

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czn. ch.

BIURA REDAKCJI I-EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3 — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji Nr. 178 — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
i na prowincji

20 Młk.

## PRENUMERATA:

	mięsięcznie
we Lwowie bez dostawy	440 — Młk.
we Lwowie z dostawą	500 — Młk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500 — Młk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650 — Młk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 6—7 i 5uro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## Obludnik z nad Tamizy.

Prawdziwie ciernistą drogą stąpa konferencja genueńska, a nie osładza jej męczarni nawet to przeświadczenie, iż — trywialnie wyrażając się — stanie skórka za wyprawę. Od coraz bardziej przybliżającej się mety zawiewa nietylko różana woń szczęścia ludzkości, ile ordynarny odor rosyjskiej nafty.

Stary obludnik z nad Tamizy urządził z wielkiego dramatu narodów spragnionych rzeczywistego raz na koniec pokoju płaska farsę. Stał koncert europejski zamiast symfonią łagodzących nerwy naprężone, smaga je raz po raz biczem karkofonii. Zgrzyt po zgrzycie rozdziera uszy słuchających ludów, a kapelmistrz koncertu, Lloyd George, uśmiecha się z zadowoleniem, bo kiesze nie napchał opłatami wstępu.

Choć to już ostatnie fazy tej gorszącej imprezy, kierownik polityki angielskiej, inicjator i „spiritus dirigens” konferencji jeszcze coraz nowe niespodzianki wyczarowuje z dobrze przygotowanej partytury.

Teraz dla odmiany dał znak, by zagrano arie wschodnio-galicyską opartą na motywach „Cyja tobi ne kazala”, „U naszoj popadi” i „Szcze ne wmerła Ukraina”. Jednak tego było już za wiele nawet samej orkiestrze, nietylko słuchaczom.

Nietylko Polska, lecz i mała ententa odłożyły instrumenty, groza odejściem — niech Lloyd George z Cziczernem i Rathenauem sami kończą sobie spektakl!

Nowy incydent niezmiernie charakterystyczne światło rzuca nietylko na cele, lecz również na taktykę polityczną Lloyd George'a. Z jakimi to czułościami zbliżał się do Polski we wstępnym stadium konferencji. Skirmunta traktował z benewolencją wyjątkową, zgola jak Jakób — Beniaminka. Potem wśród serdeczności nieustannych dał się słyszeć z zastanawiającym zdaniem, że „już widzi jak problem wschodnio-galicyski nie ma być rozwiązany”...

A teraz następuje faza trzecia: Lloyd George żąda, by problem ten wytoczony został przed forum konferencji. Naturalnie, on ja już pouczy, co z tem zrobić!

Tymczasem Polska, wsparta o mała entente, oświadcza, że sprawy tej poruszyć nie pozwoli, — raczej z przyjaciółmi opuści konferencję! I słusznie. Z góry bowiem przewidzieć można, jakie rozwiązanie sprawy chciałby Lloyd George okrojować. On trzyma się wytrwale swojej linii, która wytyczyła mu — powiedzmy skromnie — niechęć do „small nation” z nad Wisły.

Wskrzeszenie Polski wypadło Lloydowi George'owi bardzo nie na rękę. Ostatecznie byłby pojednał się z Polską, o ile ona przyjąłaby na siebie rolę łącznika pomiędzy Niemcami a Rosją. Bo wtedy Anglia bez trudu mogłaby położyć ciężką rękę eksploratora na całą wschodnią Europę. Jednak Polska, wbijająca się klinem pomiędzy Niemcy a Rosję, to w oczach Lloyd George'a obraza Boska — suponuje bowiem ów anglikański pobożniś, że Bóg to jest „God”, który „save” nietylko „the King”, lecz także wszystko „made in England”; który nie ma nic ważniejszego do roboty, jak coraz dalej rozszerzać pola dla angielskiego zbytu.

Z takiego to wzniesłego stanowiska osądza głowa dzisiejszego „Foreign Office” sprawy historii, sprawy narodów. I dla tego do najważniejszych celów polityki Lloyd George'a należy rzuć kłód pod nogi Polsce, rujnowanie jej, choć okrojona do takich rozmiarów, by udusiła się z braku powietrza.

Cóż dziwnego, że nie wyzybył się dotąd idei fixe w punkcie okierowania b. Galicji wschodniej od Polski?

Przypuszczać jednak wypada, że przeciwie będzie z tem musiał wziąć ostatecznie rozbrat.

Gladstonowskie „Hands off”, jak piłkę odrzuca dziś polityce angielskiej decyzja Polski i małej ententy. To powinno trochę ochłodzić zapaly ukraińskie Lloyd George'a. Mechaj zresztą zapyta serdecznego swego przyjaciela Cziczerna, po co właściwie zawarty został traktat ryski, u-

stałający nasze granice wschodnie? To nawet jakoś nie wypada, by Lloyd George afiszował się wobec świata z tem, że zobowiązania protegowanych przezeń sowietów nie warte funta kłaków.

Mniejsza zresztą, co on z sowietami i Niemcami uznaje. Nas obchodzą tylko nasze sprawy. Dzisiaj zresztą to się już nie ostanie chyba, by widziliśmy jednego człowieka, miało bezkarnie igrać z najżywoźniejszymi interesami państw. — Ufamy, że naród angielski, którego nie identyfikujemy bynajmniej z polityką angielską, inne ma w tych sprawach zdanie i że ono także zaważy na szali. Szanujemy Anglię, pragniemy iść ręką w rękę z tą potężną pionierką cywilizacji, trudno jednak wymagać, byśmy żywili podobną cześć dla starego obludnika z nad Tamizy.

## Sprawa Wschodniej Małopolski i Wileńszczyzny w oświeceniu Ministra Skirmunta.

**Genua. (PAT.).** Powracając z konferencji z ministrem spraw zagranicznych Włoch Schanzerem i po rozmowie z Barthou Minister Skirmunt oświadczył w wywiadzie z korespondentem Pata: W związku z dzisiejszem posiedzeniem pięciu mocarstw zapraszających z naszej strony nie widze nic niepokojącego w fakcie przekazania podkomisji politycznej wśród innych petycji również terytorjalnych zadań litewskich i ruskich. Podkomisja będzie się mogła wypowiedzieć przypuszczalnie w jaki tydzień po ukończeniu obrad w sprawie rosyjskiej, czy i o ile ma ona zająć się temi kwestjami na zasadzie punktów 2. i 3. rezolucji w Cannes, zniwierzających do utrwalenia pokoju w Europie. Uważam, że da mi to pożądaną sposobność, aby pierwszy raz oficjalnie w obliczu Europy stwierdzić nasze prawa do obecnego naszego stanu posiadania, jak również podkreślić zdecydowane stanowisko Rządu polskiego w tej sprawie. Będę mógł to uczynić z tem większą siłą, że czuje za sobą niezłomną i jednolitą woję całego narodu polskiego. Pokojowa polityka Polski związana z niejednym z jej strony poświęceniem, pozwala nam dopominać się o nasze słuszne prawa śmiało i głośno, to też nie wahałem się w poczuciu obowiązujących nas traktatów wystąpić w swoim czasie wobec głównych mocarstw sprzymierzonych z inicjatywą sankcjonowania przez nie istniejącego na naszych kresach wschodnich, a pokojowo ustalonego stanu rzeczy. Spełnienie tego zadania należy do mocarstw, wobec tego konferencja genueńska, mająca na celu skupić wszystkie państwa w solidarnym wysiłku, nie może bez mojej zgody traktować tej sprawy inaczej, jak tylko informacyjnie. Co sie tyczy dalszej procedury międzynarodowego uznania naszych granic wschodnich, miałem sposobność w czasie pobytu w Genui mówić z kierującymi czynnikami ententy. Pan L. George zapewnił mnie osobiście, że dążyć będzie do tego, aby sprawa została załatwiona przez główne mocarstwa w najkrótszym czasie. Zobowiązał się również do uprzedniego porozumienia się ze inną i niewystępowania z żadnym ze swej strony pro-

jektom w tym względzie a także, że niezależnie od obrotu jakiby mogła przyjąć konferencja genueńska, porozumie się ze nią szczegółowo przed wyjazdem z Genui. Nie potrzebuje dodawać, że liczyć możemy na zupełne poparcie rządu francuskiego, który, jak nmic zapewnił prezydent Poincare, nie omisszka kierować się głęboką przyjaźnią, jaka i dotychczas dyktowała mu jego postępowanie odnośnie do Polski.

### STANOWISKO P. BARTHOU.

**Genua. (PAT.).** 11. maja. O przebiegu wczorajszego posiedzenia pięciu państw zapraszających korespondent PAT. dowiaduje się następujących szczegółów: Przy omówieniu memorjału Petruszewicza w sprawie Galicji wschodniej i delegacji litewskiej w sprawie Wilna zabrał głos L. George, proponując przekazanie tej sprawy podkomisji politycznej. Barthou wskazuje co do kwestji na fakt, że obie te sprawy zostały już załatwione istniejącymi traktatami. L. George nalegał na odesłanie tej sprawy do podkomisji twierdząc, że sprawy te są zbyt ważne dla pokoju Europy, aby konferencja nie miała ich wziąć pod rozwagę. Na to najzupełniej pozwalają art. 2. i 3. rezolucji w Cannes. L. George nie widzi powoduliczegoby kwestje te nie miały być traktowane na plenum komisji politycznej. Barthou zgadza się ostatecznie na dyskusję w podkomisji politycznej, zastrzega sobie jednak prawo protestu w razie, gdyby kwestje te miały być poruszone na plenum komisji politycznej. Po przemówieniu Faety, który podkreślił zasadniczo potrzebę poprzedniego przedyskutowania tych spraw w podkomisji politycznej, postanowiono obie te sprawy przedłożyć podkomisji, która sama zadecyduje, w jakich granicach i w jaki sposób ma się nimi zająć.

### DELEGACJA POLSKA GROZI OPUSZCZENIEM GENUI.

**Wiedeń. (AW.).** „Wiener Mittag” telegrafuje z Genui: Delegacja polska jest oburzona, że zapraszające państwa konferencyjne powzięły na



nalęgania L. George'a uchwałę, wedle której subkomitet komisji politycznej ma zbadać sprawę Galicji wschodniej. Delegacja polska sprzeciwia się wszelkiej dyskusji nad tą sprawą, którą uważa za załatwioną na podstawie traktatu ryskiego. Delegacja polska grozi, że w razie poruszenia

sprawy wschodnio-galiczyjskiej w Genewie — opuści konferencję. Delegacje państw małej ententy oświadczyły, że w tym wypadku pójdą solidarnie z Polską. Protest ten powikłał jeszcze bardziej i tak dość trudne położenie konferencji.

## Nota Rządu polskiego do Moskwy.

Warszawa. (PAT.). Charge d'affaires Rzeczypospolitej w Moskwie złożył 10. maja br. z polecenia rządu, następującą notę w komisariacie dla spraw zagranicznych:

Rząd polski posiada szereg dowodów, stwierdzających prawdziwość wiadomości o organizowaniu na terytorjum Białorusi sowieckiej band zbrojnych i o przygotowywanych przez te bandy napadach na polskie miejsca pograniczne. Stworzeniem tych band zajmuje się organizacja, występująca pod fikcyjną nazwą „Związku samobrony włościańskiej“. Związek ten wydał w marcu br. odezwę nawołującą do mordów, grabieży, pożog itp. gwałtów wobec obywateli polskich i ich siedzib, położonych w pobliżu granicy sowieckiej. Odezwą tą szeroko rozpowszechnioną wśród ludności pogranicznej na terytorjum sowieckim, a nawet przetrucaną na terytorjum Polski znana jest dobrze rządowi sowieckiemu, choćby z „Izwestii“, które pomieściły ją w numerze z marca br. Wspomniana organizacja nie poprzestała na agitacji przeciw Polsce, lecz gotuje się do wystąpień czynnych, które w dniu 23. kwietnia br. zapoczątkowane zostały, napadem na dwór Łukaniec w powiecie wileńskim. Przeprowadzone na miejscu dochodzenia stwierdziły, że w napadzie tym brał udział komisarz sowiecki. Działalność zatem tak zwanego „Związku samobrony włościańskiej“ władze sowieckie nie-

tylko na swem terytorjum tolerują, lecz i popierają, czego wystarczającym dowodem jest zamieszczenie pomienionej odezwę w „Izwestiach“ oraz zezwolenie na jej kolportowanie w powiatach nadgranicznych. Działalność tych band i coraz częściej powtarzające się wypadki prowokacyjnego przekraczania granicy polskiej przez oddziały sowieckie oraz dokonywane przez nie gwałty na obywatelach polskich i na polskim terytorjum stanowią jawne i niewątpliwe pogwałcenie przez rząd sowiecki zobowiązań wynikających z art. 5. traktatu ryskiego. Rząd polski protestuje kategorycznie przeciw wynikającemu z akcji powyższej naruszeniu przez rząd R. S. F. S. R. art. 5 traktatu ryskiego oraz oświadcza, że czyni rząd rosyjski odpowiedzialnym za wszelkie gwałty dokonane na osobach obywateli polskich i za szkody wyrządzone w ich mieniu przez tworzenie na terytorjum R. S. F. S. R. z udziałem i poparciem władz sowieckich band, których uczestnicy w razie pochwycenia ich przez władze polskie będą z całą surowością ścigani. Nie mniej zmuszony jest rząd polski domagać się stanowczo od rządu sowieckiego podjęcia odpowiednich kroków i wydania zarządzeń potrzebnych celem zlikwidowania pomienionej organizacji oraz ukroczenia wszelkiej agitacji antypolskiej, jako naruszenia przyjętego traktatem zobowiązania.

Stronnictwo Wyzwolenie zgłosiło poprawkę, aby duchowni wszelakich wyznań i funkcjonariusze policji państwowej nie mogli być członkami obwodowej Komisji wyborczej.

P. Bagiński, uzasadniając tę poprawkę, twierdził, że księża są jedynymi osobami, wobec których tajemnica wyborów staje się iluzoryczną i oświadczył, że księża zabraniają czytać „Wyzwolenie“, grożąc nie wpuszczeniem do kościoła i odmówieniem rozgrzeszenia.

P. Lieberman wystąpił przeciw temu wnioskowi, ponieważ miarodajną jest konstytucja. Socjaliści są wrogami wszelkich ustaw wyjątkowych, a taką cechę ma poprawka Wyzwolenia.

P. ks. Lutosławski zaznaczył, że argumenty p. Bagińskiego nie nadają się do dyskusji i że zmierzają do obniżenia powagi duchowieństwa.

Sprawozdawca p. Grzędzielski wypowiedział się przeciw poprawce w sprawie skrócenia terminu kalendarzyka wyborczego, motywując to niewyrobieniem się społeczeństwa i administracji, a również wystąpił przeciw poprawkom Związku Ludowego oraz p. Bagińskiego, pozostawiając imie poprawki decyzji Izby.

„W dalszej dyskusji omawiano rozdziały 6, 7 i 8 aż do paragrafu 61 włącznie.

Na tem posiedzenie zakończono. — Następne odbędzie się jutro o godz. 3 po południu.

## Z komisji sejmowych.

Warszawa. 11. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, któremu przewodniczył p. St. Grabski, panowie Załeski i Wieniawski delegaci na konferencję genueńską zdałi sprawę z przebiegu prac tej konferencji. P. Załeski przedstawił stan rzeczy na konferencji do chwili jego wyjazdu. Zaznaczając, że o tem, co nastąpi nie może dać bliższych informacji, ponieważ był szereg spraw, z którymi nie miał styczności bezpośredniej, wobec czego może dać tylko swą opinię, a nie zdanie oficjalne. P. Wieniawski zdał sprawę z tego, jak na konferencji były traktowane sprawy gospodarcze z wyłączeniem spraw rosyjskich, które były przekazane komisji politycznej. Po wysłuchaniu sprawozdania komisja spraw zagranicznych uchwaliła, że dyskusja w chwili obecnej nad sprawozdaniem delegatów może mieć jedynie charakter informacyjny. To też członkowie komisji, zabierając głos stawiali jedynie pytania o bliższe wyjaśnienia poszczególnych kwestji. Przemawiali p. Rataj, Rosser, Chądzyński, Lutosławski, Krzyżanowski, Seyda, Skuński, Lieberman, Uziębło, Dąbski i Perł. Mowcy interesowali się przede wszystkim wysunięciem na forum konferencji sprawy Wileńszczyzny i Małopolski wschodniej, która wedle opinii komisji i członków rządu w żadnym wypadku nie należy do kompetencji konferencji genueńskiej. Zgodny też był pogląd co do wschodnich granic Polski. Sprawa ta jest już naprawdę przez traktat zawarty między Polską a sąsiednimi państwami ustalona i obecnie może być mowa jedynie o formalnem usankcjonowaniu tych granic przez państwa, powołane do tego przez traktat wersalski, łączenie zaś z tą sprawą kwestji urządzenia ziemi wileńskiej i wschodniej Małopolski na terenie konferencji genueńskiej byłoby niedopuszczalne z punktu widzenia Polski, która nie może się zgodzić na poruszanie na terenie międzynarodowym jej spraw wewnętrznych.

Komisja administracyjna przyjęła w sprawie stójek (podwoły) na kresach wschodnich uchwałę polecającą Sejmowi wezwać Rząd, aby w przeciągu dni 14 zarządził skasowanie powinności stójek na kresach wschodnich i ustanowił w gminach pocztę konną, winnych zaś nadużyć i przekroczeń służbowych na tle korzystania ze stójek pociągał do surowej odpowiedzialności, następnie aby w najbliższym czasie przedstawił Sejmowi projekt ustawy regulującej tę sprawę dla całego Państwa.

Sprawę wniosku p. Załeskiego o przeprowadzenie wyborów do rad gminnych na terenie ziem wschodnich odłożono do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy o samorządzie gminnym.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała preliminarz budżetu Ministerstwa spraw wewn. Referował poseł Trzcziński. Ogólna suma wydat-

## SEJM WALNY.

Warszawa. (PAT.) Na początku wczorajszego posiedzenia Marszałek podał do wiadomości wyrok sądu honorowego w sprawie wszczętej przez posła Osieckiego przeciw posłowi Stapińskiemu. Sąd honorowy orzekł, że zarzut uczyniony przez pana Stapińskiego panu Osieckiemu na posiedzeniu Sejmu z dnia 24. lutego 1920. ukazał się zupełnie bezpodstawnym. — Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu projektu ustawy poseł Opali imieniem komisji administracyjnej i komunikacyjnej zdał sprawozdanie w przedmiocie wprowadzenia rachuby czasu podług południka środkowo-europejskiego, uzasadniając to koniecznością jednolitego czasu ze względu na połączenia międzynarodowego ruchu kolejowego.

Poseł Diamand domagał się, aby czas ten obowiązywał dopiero od 1. października.

Po przemówieniu ks. Lutosławskiego Sejm odrzucił poprawkę jego o zatrzymanie czasu wschodniego, jak również poprawkę posła Diamanda i przyjął ustawę w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją posła Opali, wzywającą Rząd, aby z dniem 1. czerwca wprowadził urzędowanie w biurach i urzędach państwowych od godziny 8 rano.

— Następnie poseł Diamand referował w imieniu komisji handlowo-przemysłowej wniosek w sprawie zakazu spalania ropy naftowej. Sprawozdawca wskazywał na zmniejszenie się produkcji światowej i wykazał na podstawie statystyki urzędowej, że w kopalniach spala się 5.260 wagonów ropy w Polsce, a wzmoczenie się produkcji Aby temu położyć kres, wniósł mowca na posiedzeniu komisji bardzo ostrą ustawę, której jednak komisja nie zaaprobowwała; przyjęła natomiast rezolucję posła Dymowskiego, wzywającą Rząd, aby wniósł do dni 30-tu projekt ustawy o zakazie spalania ropy. — Izba rezolucję tę przyjęła. — Ustawę w przedmiocie ratyfikacji konwencji polsko-francuskiej o pomocy i opiece społecznej referował poseł Niedziałkowski, wskazując, że idzie o przyznanie obywatelom i uchodźcom polskim we Francji wszystkich tych praw, z których korzystają robotnicy francuscy. — Poseł Herz ubolewał, że Izba dotąd tej sprawy nie załatwiła, — zwraca uwagę Rządu na konieczność wydania

szczegółowych przepisów wykonawczych. Konwencje przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Taksamo w obu czytaniach przyjęto według referatu p. Mieczkowskiego sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie ustawy o uchyleciu ograniczeń w sprawach spadkowych kobiet w wójewództwach nowogrodzkim, poleskim i wółyńskim, oraz w niektórych powiatach województwa białostockiego.

Uchwalono również rezolucję, wzywającą Rząd do wniesienia noweli, regulującej prawa spadkowe małżonków, analogicznie do przepisów obowiązujących w Małopolsce i Wielkopolsce.

Następnie w drugim i trzecim czytaniu przyjęto po referacie p. Liebermana nowele do ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku. Odrzucono wniosek p. Hartgłasa, domagający się uchwalenia analogicznej ustawy odnoszącej się do urzędników cywilnych.

Przystąpiono następnie do głosowania nad wnioskiem p. Daszyńskiego, zgłoszonym w czasie dyskusji nad exposé, a brzmiącym:

„Sejm poleca komisji skarbowo-budżetowej, aby przedłożyła pełnej Izbie budżet na rok 1922 do 15. czerwca. W razie niewykonania tego polecenia p. Marszałek Sejmu postawi po 15. czerwca budżet na porządku dziennym. Głosowanie nad budżetem ma być przeprowadzone dnia 11. lipca“.

P. Głabiński zgłosił poprawkę, aby głosowanie nad budżetem odbyło się nie 11., lecz 1. lipca. Po wyrażeniu na to zgody Izba przyjęła rezolucję wraz z poprawką i przystąpiła do dalszej dyskusji nad ordynacją wyborczą. Dyskusję podjęto nad paragrafem 19 rozdziału 5, traktującym o komisjach wyborczych. — Przedstawiciele stronnictw, które zgłosiły poprawki, uzasadniali te poprawki. Ożywiona dyskusja rozwinęła się nad paragrafem 25, do którego Z. L. N. zgłosił poprawkę, że członkami komisji mogą być tylko osoby, umiejące czytać i pisać po polsku. Poprawkę uzasadniał ks. Lutosławski.

P. Niedziałkowski i Mickiewicz oświadczyli się za utrzymaniem brzmienia uchwalonego przez większość, podnosząc że na kresach jest wielu Polaków, którzy nie znają jeszcze dobrze języka polskiego.



ków prelinimowana jest na 29,764.111.654 mk., dochodów zaś na 6,227.598.501 mk. Referent zwrócił uwagę na niewłaściwość organizacji centralnych, oraz na brak usamodzielnienia policji, następnie podniósł konieczność ścisłego określenia kompetencji policji i przeprowadzenia należytego doboru urzędników na stanowiska starostów, wskazywał na niewłaściwość podporządkowania baonów celnych kompetencji Ministerstwa spraw wewn. oraz na brak łączności między Urzędem walki z lichwą, a nadzwyczajnym komisariatem do zwalczania drożyzny. Poseł Kedzior zwrócił uwagę na konieczność przedłożenia projektu ustawy o samorządzie wojewódzkim. Poseł Woźnicki domagał się zniesienia Urzędu mieszkaniowego i podziału funduszu dyspozycyjnego. Referent p. Trzeciński domagał się podniesienia tego funduszu o 30 milionów marek.

Minister spraw wewnętrznych p. Kamiński, odpowiadając przedmówcom zaznaczył, że jest bezwzględnie zwolennikiem rozwoju samorządów z zastrzeżeniem jednak, że nie powinny one przeciwstawiać się władzom centralnym. Minister jest przeciwnikiem wyodrębnienia policji z pod władzy Ministerstwa, gdyż policja stanowi jego egzekutywę i jako taka powinna pozostać w ścisłej łączności z wszystkimi władzami

administracyjnymi. Baony celne są w małej zależności od ministerstwa spraw wewnętrznych. Dalej oświadczył Minister, że dąży do ulepszenia administracji, stoją temu jednak na przeszkodzie niskie płace, utrudniające dobór pracowników. Po krótkiej dyskusji przyjęta została pierwsza część prelinimiarza traktująca o władzach centralnych. Głosowanie nie odbyło się, lecz odłożono je do ukończenia dyskusji nad całością. Poseł Rataj zwrócił w przemówieniu swojej uwagę na niezwykle biurokratyczny sposób urzędowania niektórych wojewodów.

Komisja prawnicza na wspólnym posiedzeniu z komisją ochrony pracy przyjęła projekt ustawy o powołaniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej do załatwiania zatargów zbiorowych między właścicielami nieruchomości, a dozorcami domowymi. W myśl tej ustawy nadzwyczajna komisja rozjemcza ma mieć prawo ustanawiania plac i warunków pracy i opieki społecznej. W skład komisji prócz stron interesowanych po trzech z każdej wchodzi kilku przedstawicieli Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Ustawa ma obowiązywać na terenie byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego.

Komisja rozbudowy miast przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o rozbudowie.

wa. Były to podobno wszystko akcje wspomnianego towarzystwa. Cene kupna ustalono na 11 milionów 42 tys. funtów sterl. Z sumy tej tylko część, mianowicie 345 tysięcy funtów miała być zapłacona zaraz, a reszta w ciągu 8 miesięcy. Wedle dalszych informacji prasy francuskiej umowa powyższa zawierała też postanowienia na wypadek, gdyby nabywcy z jakichkolwiek powodów nie mogli dopełnić swych zobowiązań, a mianowicie ustalała udział w produkcji, który w tym wypadku przypada w udziale towarzystwu. Wreszcie twierdzi prasa francuska, że obecnie Royal Dutch Comp. ma zajęć główne miejsce w eksploatacji nafty kaukaskiej, nie troszcząc się przy tem wcale o dawniejszych właścicieli akcji z czasu poprzednich rządów rosyjskich.

## Z prasy ruskiej.

Lwów, dnia 12. maja 1922.

### RÓŻOWE NADZIEJE.

Ostatnie enuncjacje Lloyda George'a, odnoszące się do Galicji wschodniej, wywołały na łamach „Hromadskiego Wistnyka” nową serię różowych nadziei. Wywdzięczając się Lloydowi George'owi za stałą pamięć o Galicji wschodniej, wystąpiło pismo w nrze 64 przeciw Francji, zarzucając jej imperjalizm, chęć wywołania krwawych zamieszek. Przepowiada „Hrom. Wistn.” Francji zupełną izolację i wytworzenie nowej wrogiej dla niej ententy. Pod przemożnym wpływem takiej nowo sformowanej ententy, w skład której wchodziłaby Anglia, Włochy, Rosja i Niemcy stosunki polityczne i gospodarcze na wschodzie Europy ukształtowałyby się — zdaniem tego dziennika — o wiele korzystniej, gdyż zabrakłoby w tym koncercie Francji głównej przyczyny dotychczasowych komplikacji. Ten antyfrancuski front nie wytrzymał jednak długo, już bowiem w następnym numerze skutkiem otrzymanych informacji o uchwale francuskiej Rady ministrów, odnoszącej się do projektowanego przez Lloyda George'a dziesięcioletniego „pokoju B. i Ż.”, a wyrażającej pogląd, że pierwszym warunkiem takiego pokoju jest zobowiązanie ze strony Rosji, że „nie napadnie na swoich zachodnich sąsiadów i na przeciąg dziesięciu lat uzna granice ustalone pokojowym traktatem w Wersalu, — którego Rosja nie podpisała” — antyfrancuski nastrój pierzchnął, jak sen ze szpalt „Hromadskiego Wistnyka”. Widzi on w tej uchwale uznanie ze strony Francji, t. zw. „linji Courzona” za legalną granicę Polski i dążność udzielenia Polsce gwarancji tylko do terytoriów tą linią ograniczonych.

Całe to komiczne „nieporozumienie” ma swe źródło w tendencji przekonania ogółu ruskiego, że nawet Francja nie chce uznać wytworzonego traktatem ryskim stanu rzeczy na Wschodzie. — Tymczasem traktat wersalski w artykule, odnoszącym się do wschodnich granic Polski stwierdza ogólnikowo, że „granice te zostaną później oznaczone przez główne mocarstwa stowarzyszone i sprzymierzone”. Linja Courzona wyznaczająca te granice, aczkolwiek opiera się na zawartem w tym artykule uprzączeniu nie jest aktem obowiązującym, gdyż przez Polskę za taki uznany nie został i nie zajdzie chyba nie takiego, co by Polskę do przyjęcia go skłoniło. Mocarstwa mogą skorzystać z przysługującego im uprawnienia po raz wtóry, ale w sposób, który jedynie przez Polskę przyjęty być może, tj. uznać granice traktatem ryskim ustalone.

Całkiem trzeźwo na mowy Lloyda George'a zapatruje się „Ridnyj Kraj”. Widzi on w tych mowach, poruszających sprawę Wschodniej Galicji tylko manewr taktyczny, mający za zadanie zjednać Polskę dla angielskich planów, nie wspólnego ze sprawą Wschodniej Galicji nie mających. — Jest to jednym z przejawów dążności Anglii do izolacji Francji i chęci wywarcia nacisku na inne państwa, by przystosowały swą politykę do polityki angielskiej. Dlatego przestrzega „Ridnyj Kraj” społeczeństwo ukraińskie, by nie żywiło zbyt różowych nadziei i nie wierzyło w bezinteresowność angielskiego premiera, który ma przed sobą swoje własne cele a sprawa Wschodniej Galicji jest dla niego tylko jednym z utułów, którymi spodziewa się wygrać konferencję genueńską.

# GENUA.

## NACZELNY REDAKTOR „TIMESA” PODTRZYMUJE OSKARŻENIA LLOYD GEORGE'A.

Londyn. (AW.) Redaktor naczelny „Timesa” podtrzymuje nadal swe twierdzenie, że George oświadczył wobec Barthou, iż ogładnie się za nowymi sprzymierzeńcami, jeżeli Barthou stanie po stronie Belgii w sprawie artykułu 7 memoriału, oraz premier angielski oświadczył, iż Anglią w jego osobie uważa ententę za rozwiązana.

## NAGANA P. BARTHOU.

Paryż. (AW.) Korespondent genueński „Echo de Paris” występuje bardzo ostro przeciw Barthou za list, który tenże wystosował dnia 9. bm. do Lloyda George'a Francja winna się wstrzymać od wystawiania Lloydowi George'owi świadectwa moralności. — Barthou zna dobrze kilkakrotnie oświadczenia Lloyda George'a które brzmiały jeszcze gorzej. Polski Minister Skirmunt spisał nawet protokół rozmowy, w której angielski premier dał bez żenady wyraz swemu uczuciu — Lloyd George nie podpisał tego protokołu. Zdaniem „Echo de Paris” Barthou dał się użyć do roli „ratującego świadka”, którego Lloydowi George'owi potrzeba dla opinii publicznej Anglii.

## MEMORJAŁ WATYKANU.

Genua. (PAT.) W dyskusji nad memoriałem Watykanu Facta oświadczył, że należy poprzeć żądanie papieża. — Lloyd George oświadczył, że nie zdaje sobie sprawy z tego jak w podkomisji politycznej będzie można przeprowadzić dyskusję na ten temat. Wspólność religijna była zawsze przedmiotem poważnych konfliktów. Konferencja jest obciążona szeregiem spraw a Lloyd George nie wie, w jaki sposób dojść do porozumienia w tych wszystkich sprawach. — Lloyd George wie, że w roku 1919 został ogłoszony w Rosji dekret religijny, którego nie wykonano. — Sprawa winna być dokładnie wyjaśniona i zbadana. — Jaspas sądzi, że konferencja powinna poprzeć żądania Watykanu. — Lloyd George odpowiada, że nie wie, jakie kroki mogłyby podjąć mocarstwa bez mieszania się w wewnętrzne sprawy Rosji. — Jest gotów zgodzić się na to, by memoriał przedłożyć podkomisji politycznej. Lloyd George wie dobrze, że Watykan nie będzie próbował utrudniać sytuacji w Europie przez bezwzględne stawianie swych żądań. — Barthou zgodził się na propozycje, które będą przedłożone podkomisji politycznej, aby Rosja sama wypowiedziała się co do życzeń Watykanu.

## OŚWIADCZENIE STRASBURGERA.

Genua. (PAT.) Wiceminister Strassburger w wywiadzie z korespondentem Pata udzielił następujących informacji o przebiegu prac podkomisji ekonomicznej. — Uchwały podkomisji nie mają formy decydującej, lecz jedynie zaleceń. — Konferencja genueńska zaleciła państwowym skasowa-

nie systemu prohibicyjnego i reglamentacyjnego wwozu i wywozu i wypowiedział się przeciw różnicom w traktowaniu poszczególnych państw.

Zauważyć należy, że Niemcy oświadczyły się przeciw różniczkowaniu poszczególnych państw i zapowiedziały zniesienie wszelkich zakazów wywozu i wwozu. — Z tego stanowiska wynikałaby konieczność przerwania hołkotów ekonomicznych.

Główna dyskusja dotyczyła spraw klauzul, największego uprzywilejowania, ogólnie uznanych za konieczne we wszystkich traktatach. — Kierunku wolno-handlowego bronili podczas obrad reprezentanci Anglii, Japonii, Holandji i Włoch. — Za utrzymanie reglamentacji wypowiedziały się Szwajcaria, Czechosłowacja, Rumunia i Serbia. — Jako ogólny wynik narad. można stwierdzić dążność do powrotu do stanu przedwojennego w stosunkach ekonomicznych.

## ZAPRZECZENIE DELEGACJI CZECHO-SŁOWACKIEJ.

Genua. (PAT.) Czechosłowacka delegacja zaprzecza pogłoskom, jakoby miał być zawarty traktat między Czechosłowacją a Rosją.

## WYJAZD DELEGATÓW POLSKICH.

Genua. (PAT.) Dziś opuściła Genuę większość delegacji polskiej. Wyjechali mianowicie panowie: Targowski, Jodko, Knoll i Huzarski. — Personal kancelaryjny delegacji wyjeżdża dziś wieczorem. W Genui pozostali ministrowie Skirmunt i Narutowicz wraz z sekretarzami, — wice-minister Strassburger oraz pp. Mikulski i Kasperski.

## NAFTA NA KONFERENCJI GENUENSKIEJ.

Genua. (PAT.) Z włoskich kół słychać, że rokowania w sprawie udziału Włoch w eksploatacji rosyjskich źródeł naftowych toczą się na tej podstawie, iż Włochy mają otrzymać pewien procentowy udział w eksploatacji.

Mówią o 15% produkcji naftowej w Baku i Groźnym na warunkach, które będą bliżej ustalone. Do Genui przybyli znowu liczni eksperci naftowi. Podobno w najbliższym czasie ma się odbyć konferencja przedstawicieli interesów naftowych Anglii, Holandji i Rosji, — w celu zawarcia odpowiedniej umowy. Mówią też o zamiarze oddania całego dystryktu Baku i Groźnego spółce Royal Dutch Comp. z zastrzeżeniem 20% produkcji dla rynku rosyjskiego. W związku z tem podniosły się przeciwko L. George'owi głosy krytyki w prasie francuskiej, która podaje, że w swoim czasie zawarty już został układ między Petroleum Comp. a w Rotterdamie będącą firmą Shell et Comp., która zakupiła wszystkie akcje kaukaskiego towarzystwa naftowego, znajdujące się w rękach finansistów Malcewa, Lianosowa i Pitoje-



## Konwencja wojskowa między Niemcami a Rosją.

**Paryż. (PAT.).** Telegr. Comp. „Excelsior” ogłasza dziś tekst konwencji wojskowej, która wedle informacji tego pisma została zawarta w dniu 3. maja br. w Berlinie między Niemcami a Rosją sowiecką. Konwencja została podpisana przez szereg wybitnych wojskowych rosyjskich i niemieckich, między innymi przez gen. Seckta i admirała Böke. Niemiecki szef sztabu generalnego zobowiązał się w myśl tego układu dostarczyć czerwonej armii Rosji sowieckiej broni i ekwipunku dla 180 dywizji piechoty i odpowiedniej ilości ciężkiej artylerii oraz artylerii polnej dla dywizji piechoty. Niemcy podejmują się zorganizowania rosyjskiej floty na Morzu Czarnym i Bałtyckim i wysła w tym celu ukwalifikowanych inżynierów do Rosji sowieckiej. Dalej wysła Niemcy do Rosji 500 samolotów systemu Juncker i zobowiązują się poznajamić Rosję ze wszystki-

mi ostatnimi technicznymi wynalazkami z dziedziny wojskowej i wysyłać do Rosji potrzebnych rzeczoznawców. Niemcy mają podnieść produkcję amunicji w Rosji, a układ przewiduje utworzenie nowej fabryki amunicji w Samarze i drugiej w Petersburgu. Szef sztabu generalnego armii czerwonej zobowiązuje się doprowadzić linie kolejową Aleksandrowsk-Mikołajewsk do takiej zdolności transportowej, aby dziennie mogło na tej linii kursować 12 pociągów transportowych. Obie strony obowiązały się zachować konwencję w tajemnicy. Końcowy ustęp zaznacza, że konwencja niniejsza wraz z poprzednimi z dnia 17. lutego 1919 i 29. marca 1921 stanowią jedną całość.

(Wiadomość tę podawały już pisma polskie. — Przyp. Red.).

## KRONIKA.

**Kalendarz:** Sobota, 13 maja. Rz.-kat.: Serwacego. — Gr.-kat.: Jakowa ap. — Słowiański: Cichostawa.

— **Nasz feljeton.** Obok utworów oryginalnych, naprzemian z nimi, podawać będziemy w feljetonie naszego pisma przekłady z literatury obcych, aby zapewnić czytelnikom w obfitszej niż dotąd mierze lekturę powieściową. Rozpoczynamy dziś od powieści H. G. Wellsa „Ogień nieśmiertelny” (The undying Fire) w przekładzie p. Brunony Bruchnalskiej.

Znakomity pisarz, którego nazwisko zyskało wszędzie tyle rozgłosu, łączy stale w swych powieściach z pełnym ekspresyjnym przedstawieniem zewnętrznych zjawisk życiowych także głęboki podkład ideowy. Ruchliwa, oryginalnie przeprowadzona akcja bystra i wyrazista charakterystyka osób czyni to opowiadanie ogromnie zajmującym. Równocześnie następcza ono czytelnikowi obfity materiał do przemyślenia.

W oryginale poprzedza samą opowieść prolog, odtwarzający rozmowę szatana z Bogiem. Opuściliśmy ten wstępny rozdział, ponieważ w odcinku powieściowym, rozrywany na drobne części, różniłby się z celem, jaki ta barwna zresztą i niezmiernie żywa dysertacja spełnić może jedynie tam gdzie — jak n. p. książce — podać ją można odrazu w całości.

— **P. Kracy** — czyli Pankracy, jak dzisiaj szemu dniu na imię, dość łagodnie obszedł się z nami, chociaż lodowego świętego prestiżu nie pozwoliło mu całkowicie zerwać z tradycją. Zobaczymy, jak postąpią dalsi dwaj członkowie zimnego triumwiratu, utworzonego na postrach wszelkiej ogrodowizny, potrojnego protektora katarów, postrzałów, reumatyzmów, gicntów i t. p. przyjemności życiowych.

— **Odnaczenie Władysława Mickiewicza.** Wczoraj o g. 3:30 popołudniu w Warszawie Prezydent Ministrów Ponikowski wręczył p. Władysławowi Mickiewiczowi odznakę kawalera Krzyża komandorskiego Polonia Restituta z gwiazdą.

— **Zjazd przedstawicieli kuratorów oświatowych całej Polski** poświęcony sprawie pozaszkolnej, odbędzie się w Wilnie w dniach ostatnich czerwca.

— **Dar na cele narodowe.** Państwo Bronisław i Maria Wisłocy, właściciele dóbr ofiarowali dla uczczenia pamięci ich syna ś. p. Romana Wisłockiego, zmarłego wskutek trudów wojennych w bojach przeciw bolszewikom, realność złożoną z gruntu i budynków wartości około 20 milionów Marek Tow. Szkoły Ludowej, na pomieszczenie Domu Polskiego im. Ignacego Paderewskiego, który ma być użytym na pomieszczenie Towarzystw i Związków społecznych stojących na gruncie ściśle narodowym ogólnopolskim, chrześcijańskim i nieklasowym. Za hojny dar składa Zarząd Główny T. S. L. serdecznie Bóg zapłać!

— **Komitet obchodu rocznicy 3 Majowej i Związek okręgowy T. S. L.** poczuwa się do nader miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania komendzie miasta, policji państwowej, młodzieży akademickiej, oraz Związkowi harcerzy — za intensywną pomoc w utrzymaniu porządku w czasie Mszy połowej w dniu 3 Maja.

— **Ankieta budowlana.** W piątek 12 maja i w sobotę dnia 13 maja b. r. odbędą się o godz. 6 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej dalsze dwa posiedzenia ankiety budowlanej zainicjowanej przez Polskie Towarzystwo ekonomiczne. Na posiedzeniach tych spodziewany jest udział delegatów z Krakowa i Warszawy.

— **Częściowe wydanie arrasów.** Rzecznicy delegacji polskiej p. Edward Chwałewicz i dr. Morelowski podpisali akt zdawczo-oddawczy nowych 11 arrasów, które będą wysłane do Warszawy. Na granicy w imieniu delegacji polskiej odbierze je dr. Edward Kunze. Z liczby 156 arrasów zgumuntowskich, które miały być wydane przed 15 grudnia 1921, rząd sowiecki wydał dopiero 42, pozostało jeszcze 114. Arrasy te rzekomo zaginęły, lecz delegacja polska posiada niezbitę dowody o ich istnieniu.

— **Obchód Konstytucji 3 Maja w Zamarstynowie** urządzony staraniem miejscowego Koła T. S. L. odbył się w niedzielę dnia 7 maja b. r. nadzwyczaj uroczystość. Domy ozdobiono chorągiewkami, w każdym oknie widniały nalepki T. S. L., a po ulicach gminy mimo deszczu chętne panie zajęły się zbiórką. O godz. 10:30 rano odbyło się Solenne Nabożeństwo w kościółku miejscowym OO. Kapucynów, poczem nastąpiła defilada ochotn. straży pożarnej „Sokół”.

Po południu o godz. 5 wieczorem w sali domu gminnego odbył się Uroczysty Wieczór muzykaino-wokalny, który uświetnili przybysze ze Lwowa: p. prof. Klink, który w słowie wstępnym skreślił zrozumiałe dzieje przedwstępne, treść i akt zaprzysiężenia Konstytucji, oraz p. prof. Adameczak przybyły z żeńskim chórem, który odśpiewaniem szeregu pieśni najnowszej doby zyskał burzę oklasków i wdzięczność słuchaczy.

Wiersz Krasieńskiego p. t. „Świt” pięknie odeklamowała p. M. Sidorówna, solo barytonowe „Hymn polski” Wł. Betzy muzyka A. Chłondowskiego i „Stach” Konopnickiej muzyka Noskowskiego, odśpiewał p. Szubert Tad., gra na fortepianie dziecwczątek Irenki i Jadwigi Siwek i deklamacje działawy szkoły im. Słowackiego wypełniły dalszą część programu.

Na zakończenie odegrało miejscowe Towarzystwo „Teatrów i Chórów ludowych” piękną sztukę ludową ze śpiewami Wł. Anczyca p. t. „Łobzowanie” z werwą i zrozumieniem, dzięki umiejętnemu wyreżyserowaniu całości przez p. Durkałca Franciszka. Uroczystość ta pozostanie długo w pamięci miejscowej ludności.

— **Obchód 3 Maja w Jaworowie,** urządzony staraniem miejscowego Koła T. S. L., powiódł się pod każdym względem doskonale i silnie zamantestował polski charakter królewskiego ongiś grodu. Na program jego złożyły się — jak w innych miastach — uroczyste nabożeństwo z kazaniem, manifestacyjny pochód, który przybrał w Jaworowie niezwykłe rozmiary, wieczór muzykaino-wokalny, zakończony udatnem przedstawieniem amatorskiem dramatu Staszczuka „Kościuszkę w Petersburgu”. Uzyskany dochód brutto na cele T. S. L. przekroczył ćwierć miliona Mkp.

— **Zuchwałego napadu** ofiarą padł M. Moeck (ul. Snopkowska 81). Na łące, dokąd udał się po konie, opadł go Karol Dreszer i poraniwszy ciężko, zabrał mu pół miliona gotówki, poczem zbiegł bez śladu.

— **Fobty ciężko** został przez obywateli Snopkowskich 23-letni K. Wielgas, ponieważ alekty swego serca, przynależnego do innej peryferji miasta, zwrócił ku snopkowskiej dziewicy.

— **Fła zez damski,** wartości 800.000 M. skradziono z przedpokoju dr. M. Rotha (ul. Sykstuska 8).

### Komunikaty.

— **Abrahamezcy!** Uczestnicy bitwy pod Zadwórzem. Ogólne zebranie odbędzie się w sobotę, 13 b. m. o godz. 6 wieczorem w gmachu Szkoła-Macierzy wejscie od ul. Sokoła II. p. Sprawę odznacz. jawcie się wszyscy.

Tymczasowy komitet.

— **Polskie Tow. muzyczne.** Przedkoncertowa próba do „Missa solennis” w sobotę i poniedziałek.

— **Za Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się jutro, w sobotę, 13 b. m. o godzinie 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance”.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance”.

— **Z Tow. naukowego.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 15 b. m. w pracowni biblioteki Ossolińskich o godzinie 5. Na porządku dziennym sprawozdanie prof. dr. Chyńskiego z badań etnograficzno-muzycznych na Podhalu w r. 1921.

— **Posiedzenie T. W. Historycznego** odbędzie się w poniedziałek dnia 15 maja o godzinie 6 popoł. w Seminarjum historycznym (Uniwersytet Św. Mikołaja I. p.) z następującym porządkiem dziennym: 1. dr. Stan Łempicki: „Zamojski-Przewczyk”, 2. prof. dr. Jan Ptasznik: „Lwowski wychowanek Padwy (Tomasz Dreszer)”, 3. dr. Kaź. Tyżkowski: „Archiwum Pawła Benoc z Barsztyna, kaszt. warsz. (zmarł. 1753)”.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Wielki wieczór baletny” (gościnnie występ N. Kirsanowej i A. Fortunata).

### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek „Grube ryby”, komedia w 3 aktach Bałuckiego (ostatni gościnnie występ M. Frenkla).

### Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Szał miłości”, operetka w 3 aktach Buttykaya.

Dyrekcja Teatrów miejskich i N. U. Z. A. zawiadamiają, że w piątek 12 b. m. wieczór dany będzie zamiast opery „Sprzedana Narzeczona” Wielki wieczór baletowy z udziałem pp. Kirsanowej i Fortunata.

## Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 12 maja godz. 10:30.

Marki niemieckie	13.80	(14.20—14.30)
Franki francuskie	364	(000—000)
Franki szwajcarskie	000	(—)
Fanty sterlingi	17.730	(—)
Wiedeń	00—00	(45—47)
Korony niem.-austr.	43—00	(45—48)
Korony czeskie	75—00	(77.5—78.5)
Praga, wypłata	00—00.00	(77.75—78.75)
Lei	—	(00—00.00)
Liry	000	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000.00—000.00)
Berlin	—	(13.90—14.15)
Dolary amerykańskie	3915—3955	(3990—4010)
kanadyjskie	3758—3793.00	(—)
Zurych Marki polskie	00.00	(—)

Tendencja w markach niemieckich, koronach czeskich i dolarach silniejsza. W koronach austr. słaba.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.



## TELEGRAMY.

## REZOLUCJA ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

Warszawa. (PAT.) — Związek miast polskich na posiedzeniu z dnia 10. bm. po dyskusji nad projektem nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, powziął następującą uchwałę: Zważywszy, że rozwój miast polskich polega na ścisłym związku z rozwojem dobrobytu, kultury i postępu całego narodu, zważywszy, że ze względu na różnorodność interesów, dotyczących całej ludności Rzeczypospolitej, a reprezentowanej przez miasta, koniecznym jest zapewnienie ludności miejskiej należytego przedstawicielstwa w ciałach ustawodawczych, że istniejące projekty ordynacji wyborczej rozpatrywane przez komisję sejmową, upośledzają miasta. Zarząd Związku miast polskich protestuje przeciwko temu upośledzeniu i wzywa wszystkich posłów miejskich, aby nie dopuścili do pokrzywdzenia miast przez uchwalenie przez Sejm ordynacji wyborczej. Żądania miast streszczają się w następujących punktach: 1) Powiększenie ilości mandatów do Sejmu; 2) Powiększenie ilości mandatów w samodzielnym okręgu miejskim; 3) Powiększenie ilości mandatów miejskich w listach państwowych i 4) Złączenie miast z gminami podmiejskimi w samodzielne okręgi.

## KOMUNIKACJA POCZTOWO—LOTNICZA.

Warszawa. (PAT.) — Z dniem 15. bm. uruchomiona będzie pocztowa komunikacja lotnicza między Warszawą—Wiedniem i Budapesztem w związku z istniejącą już komunikacją na przestrzeni Warszawa—Praga. — Odlot z Warszawy odbywać się będzie, w poniedziałki, środy i piątki, przyłoty do Warszawy we wtorki, czwartki i soboty. Przesyłki listowe nadchodzą do Wiednia w dniu odlotu z Warszawy o godzinie 16-tej, zaś do Budapesztu dnia następnego o godzinie 17 min. 45. — Opłata dodatkowa za przewóz przesyłek listowych wyrażona we frankach francuskich jest następująca: Warszawa—Wiedeń do 20 gramów 0.80; od 20 do 100 gramów 1.35; ponad 100 gramów do 2 klg. za każde 100 gramów lub część tychże 0.55, Warszawa—Budapeszt do 20 gramów 1.10; od 20 do 100 gramów 1.95; ponad 100 gramów za każdy 100 gramów lub część tychże 0.85.

## KARA ŚMIERCI ZA OBRONĘ CERKWI I KOŚCIOŁA.

Moskwa. (PAT.) — Wczorajsza prasa podaje wyrok trybunału w sprawie oskarżonych o agitację przeciwko konfiskacie kosztowności cerkiewnych. — Na mocy tego wyroku skazano 12 osób na karę śmierci przeważnie z pośród duchowienstwa prawosławnego, 5 osób na karę pięcioletniego więzienia, 13 osób na karę 3 letniego więzienia i 10 osób na karę jednego roku więzienia.

## GWALTY NAD JEŃCAMI.

Moskwa. (PAT.) — Ekspozytura syberyjskiej polskiej delegacji repatriacyjnej komunikuje, że 25. kwietnia w Nowomikołajewsku wyłączono z Krasnojarskiego echeionu repatriacyjnego i zaarrestowano dwóch oficerów 5. dywizji wojsk polskich Wiszniewskiego i Skrzadziejewskiego i żołnierza Tarłowskiego, którzy byli uposażeni przez delegację polską do rozdania między żołnierzy odzieży i produktów z zapasów krajowych. Ten nowy gwałt wobec jeńców przetrzymywanych dotychczas na Syberji został wywołany podobno pragnieniem odwetu za nieudany meeting, zorganizowany przez polską sekcję komunistyczną, której członkowie stoja na czele rosyjskiego przedstawicielstwa do spraw repatriacji w Syberji.

Mimo dawno powziętej decyzji wysłania szóstym krasnojarskim echeionem wszystkich jeńców wojennych pozostają dotychczas w więzieniach syberyjskich liczne grupy jeńców polskich, ze sciążeniem których do Nowomikołajewska stale zwlekają sowieckie czynniki miarodajne, znajdujące się pod wpływem polskich komunistów.

## ZAMIAR PRZECIĄGNIĘCIA KONFERENCJI.

Genewa. (PAT.) — Fakt, że wczoraj uchwalono cały szereg nowych punktów, które przekazano do zbadania podkomisji politycznej, uważany tu jest za wynik dążenia Lloyd George'a do stworzenia nowych tematów obrad na wypadek rozbicia się rokowań z Rosją. — W miarodajnych kołach włoskich utrzymują, że Lloyd George, —

## Przygotowania do nowych zawichrzeń we Wschodniej Małopolsce.

Warszawa. (Tel. wł.). Wedle otrzymanych informacji, został między komunistyczną partią Ukrainy a komunistyczną partią robotniczą Polski podpisany układ z daty Stanisławów 2. II. br. Uie dnostajnia on pracę komunistyczną we wschodniej Małopolsce. Ma być zjednoczona cała rewolucyjna propaganda w jedną centralną organizację bojową partii komunistycznej, a więc niezbędnem okazało się połączenie komunistycznej partii ukraińskiej we wschodniej Małopolsce z komunistyczną partią robotniczą Polski, póki Galicja wsch.

który przed tygodniem godził się na odroczenie konferencji, dzisiaj jest temu przeciwny.

## ROKOWANIA POLSKO-SZWAJCARSKIE I POLSKO-WĘGIERSKIE.

Genewa. (PAT.) Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską a Szwajcarią są na dobrej drodze. — Maja one być wznowione w Warszawie.

Genewa. (PAT.) — W wyniku rozmów z tut. delegacją węgierską ustalono, że rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko-węgierskiego rozpoczną się w Warszawie w trzy tygodnie po ukończeniu konferencji geneueńskiej.

## ZAMORDOWANIE KOMUNISTY ROSYJSK.

Paryż. (PAT.) Havas. „Petit Journal” donosi z Londynu, że niedaleko domu, w którym mieszkał rosyjski rzeczoznawca handlowy Gugucow, znaleziono jego zwłoki. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek morderstwa.

## PRODUKCJA WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) — Produkcja węgla górnośląskiego w kwietniu wynosiła razem 2.766.329 ton. — Z tego pozostało na terenie górnośląskim 214.170 ton: do Niemiec wysłano 1.083.897 ton; do Polski 313.931; do Austrii 208.706; do Czechosłowacji 34.711; do Włoch 84.833; do Węgier 29.992; do Gdańska 20.616; do Kłajpedy 3.361 ton.

## UKŁAD FRANCUSKO—ANGIELSKI.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse” z Genui: Specjalny sprawozdawca rzymskiego „Messagero” z Genui donosi: toczą się rokowania włosko-angielskie w sprawie przyszłego układu między Włochami a Anglią. Dziennik pisze: W swej politycznej części układ ten nie będzie w żadnym razie skierowany przeciw Francji a nawet jest tak ułożony, że Francja będzie mogła przyłączyć się do tego układu. Ale że najważniejsze postanowienia są natury gospodarczej, Anglia przyznaje niektórym Włochom prawo udziału w przedsiębiorstwach naftowych angielskich w Malej Azji i w koloniach.

H. G. WELLS.

## Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła  
Brunona Bruchnalska.

## ROZDZIAŁ I.

## NAD MORZEM. W SUNDERING-ON-SEA.

§ 1. W niewygodnym fotelu, obitym czarną, śliską, włosianą materją, w skromnym mieszkaniu w Sundering-on-Sea, siedział człowiek chory i obojętnie spoglądał w okno. Dzień był przygniatający, skwarny pod ołowianem niebem; martwa cisze powietrza przerywał tylko przygłuszony odgłos strzałów ćwiczeń w Shorehamstow. Mnóstwo much laziło i urwijało się brzęcząc po pokoju, a w sąsiedztwie kundel uwiązany na łańcuchu, co chwila szczekał zajadle. Widok z okna wychodził na pusty, przeznaczony pod budowę plac, pokryty spaloną od żaru trawą i gnijącymi odpadkami, a ogrodzony drutem kolczastym, obitym na degach starych beczek. Pomiedzy, chwytając się tablicą z ogłoszeniami przedwojennych spekulacji budowlanych, a ubogą werandą domu dla uzdrowieńców, na której leżały bez ruchu, na krytych szeszlągach, dwie niebiesko odziane postacie ciężko rannych ludzi, odślaniał się widok na morze, usprawiedliwiający nazwę domu. Po

1) za ogromną błotnistą pustką, milcząca groza niebios opuszczała się nisko, by uknuć zgubny spisek wspólnie z podstępna zbrodniczością dalekiego, przedwiecznego morza.

Człowiek w fotelu opuścił rękę i przemówił: — Wy przeklęte stworzenia — zawołał — Dlaczego Bóg stworzył muchy?

Po długiej chwili westchnął i powtórzył: — Dlaczego?...

Zrobił nadaremny wysiłek, by usiąść wygodniej i nakoniec powrócił do poprzedniej, rozpaczliwie zadumanej pozycji.

Gdy gospodyni domu weszła w celu nakrycia do śniadania, zaledwie lekkie drgnienie okazało, że widzi jej groźne i wzywające ruchy. Była rozgrzana od pracy w kuchni a swąd przypalonych kartofli wcisnął się wraz w jej osobą. Ta mała, szczupła niewiasta, w okularach zacisniętych nad śpiczastym, czerwonym nosem, zachowywała się w sposób wielce złośliwy. Nakrywając stół szaro-białym obrusem, rzuciła z hałasem noże i widelce, rzucając spojrzenia z ukosa. Dwa razy miała chęć przemówić, lecz wstrzymała się, nakoniec przecież nie mogła dłużej zamilczeć.

— Sądze, że pan ciągle czuje się słabym, panie Huss? — wyrzekła tonem człowieka, który wie z góry, jaką odpowiedź otrzyma.

On na dźwięk jej głosu poruszył się i z pewnym wysiłkiem spojrzał na nią uważniej.

— Przepraszam pania, pani Croome.

Gospodyni odparła cierpko:

— Pytam panie Huss, czy pan ciągle czuje się słabym?

Odpowiadając, nie patrzył na nią wprost, lecz bokiem z pod oka.

— Tak. — odrzekł — Tak, jestem chory. Obawiam się, że jestem chory.

Uczyniła szybki ruch potwierdzający, przy którym zbliżyła się do jego twarzy.

— Lecz proszę pamiętać pani Croome, że nie życzę sobie niepokoić pani Hussowej z tego powodu. Ma ona obecnie i tak dosyć zmartwienia. Aż zanadto.

— Nieszczęścia nigdy nie przychodzą po jednemu — odrzekła Croome ze spokojem zadowolaniem i pochyliła się nad stołem, by odrobnie rozsypanej soli strzasnąć z obrusa na podłogę. Nie miała ochoty uczynić lekkomyślnie przyrzeczenia co do pani Hussowej.

— Musimy znieść to, co spada na nas — rzekła. — Należy zdobyć się na odwagę.

Stała, patrząc na niego w zamyśleniu złośliwym.

— Prawdopodobnie, potrzeba panu obecnie jakiegoś środka wzmacniającego. Zdaje się, że pan się opuścił. Zresztą nie dźwicie się wcale.

Uwaga ta niepodobała się choremu.

(Ciąg dalszy nast.)



# OGŁOSZENIA.

## EDUKTA W SPRAWIE UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. 258/21/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Sawulak, syn Teodora i Jolanny, urodzony 2. grudnia 1888. r. w Podhorodkach, gr. kat., żonaty, rolnik, także zamieszkały, wedle zaprzysiężonych świadków (m. in. Paulina Fardzyń i sarkki Czerwonego Krzyża z d. W. w. 12. kwietnia 1918. r. poległ w bitwie jako szeregowiec 88. p. p. austr. w czasie między 23. a 31. października 1918. r. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Michał Sawulak poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Katarzyny Sawulak w Podhorodkach wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomości Sąd najdalej do sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej”, o zaginionym Michał Sawulaku. Po upływie powyższego czasu okresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stryj, dnia 19. marca 1922. 4521

T. 43/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Ksawery Ryba z Olpin, syn Józefa i Ksawery, urodzony 27. grudnia 1870. r. wyjechał jako żołnierz na wojnę w sierpniu 1914. r. walcząc na froncie włoskim, gdzie miał zginąć z ręki nieprzyjaciela podczas patroli w noc, z 31. maja na 1. czerwca 1917. r. a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że Franciszek Ksawery Ryba poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Franciszkiej Ksawerowej 2. im. Ryba postępowanie celem uznania Franciszka Ksawerowego 2. im. Ryba za zmarłego, a małżeństwa jego z Franciszką Ksawerową 2. im. Ryba za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo adwokatowi Dr. Gahryszewskiemu w Jasie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego, aż do dnia 1. grudnia 1922. r. Po dniu powyższym Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Jasło dnia 27. kwietnia 1922. 4896

T. V. 285/21/4. Antoni Tworek, urodzony 1890. r. w Sokolnikach, syn Tomasz i Małgorzaty, pobrany do austr.-węg. wojska w lipcu 1915. r. przydzielony do 82. p. p. brał udział w wojnie na froncie włoskim i w bitwie pod Piawą w lecie 1918. r. zaginął. Odtąd nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p. wdraża się na prośbę Marii Tworowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Szałagerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Antoni Tworek wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. września 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Rzeszów, 28. lutego 1922. 4780

T. 35/22/3. Bazyl Dziędzio syn Teodora, urodzony w Bybyle 7. kwietnia 1888. r., żołnierz 14. baonu strz. poln., w bitwie pod Zydów na Bukowinie w r. 1917. miał być ranny. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Dziędzio i tow. postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo p. Drowi Sekele, adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Przemysł, dnia 27. marca 1922. 4116

T. IV. 8/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Fryzowicz, urodzony 30. listopada 1874. r. w Brzozynie, syn Józefa i Anny z Iwańskich, żołnierz b. armji austr. brał udział w wojnie na froncie włoskim od 20. września 1918. r. nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Heleny Fryzowiczowej z Brzozyny postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sędem lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 14. lutego 1922. 4097

T. 45/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna ze Zawaryńskich Moczurad z Podzwierzyńca wniosła o uznanie brata Mikołaja Zawaryńskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Mikołaja Zawaryńskiego i Fedka Biłyk wynika, że Mikołaj Zawaryński jako żołnierz b. armji austr. dostał się w r. 1915. do niewoli rosyjskiej, w r. 1916. pracował w Petersburgu przy szosie kolejowej, gdzie zachorował. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi przeto domniemanie, iż zmarł. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Mikołaja Zawaryńskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie,

aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Janowi Komarnie, wiadomości o powyższym wymienionym. Pac tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. siepnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, dnia 19. stycznia 1922. 4067

T. V. 261/21/7. Wojciech Cisto, urodzony 1813. w Trzebosi, syn Jana i Marianny, powołany ogólną mobilizacją, przydzielony do austr. 40. p. p. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w drugiej bitwie pod Lutomem w sierpniu lub wrześniu 1914. r. został ciężko ranny w lewą stronę ciała odłamkiem wystrzelonego granatu i odniesiony został przez kolegów na miejsce opatrunku i oddany sanitetowi i nie wiadomo co się z nim stało. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się na prośbę Agnieszki Cisto postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Feuersteinowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą w związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Wojciecha Cisto wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 29. października 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 24. marca 1922. 4723

T. 42/22/2. Matylda Hryszko syn Fedka, urodzony w Wyszatcach 29. listopada 1887. r., żołnierz 18. p. obr. kraj. na froncie w Karpatach, w listopadzie 1914. r. zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że obojętnie wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Hryszko postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązaniu węgła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo p. Drowi M. Schwarzwowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Przemysł, dnia 1. kwietnia 1922. 465

T. IV. 103/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Wysowski, urodzony 22. stycznia 1878. r. w Ptaszkowej, syn Michała i Zofii z Gasparych, żołnierz 17. p. p. b. armji austr. wysłany został z końcem 1914. r. na front rosyjski w Karpatach i od lutego 1915. r. nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Heleny Wysowskiej z Ptaszkowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Długopolskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym Sędem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1922. r. wniesioną rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, 26. stycznia 1922. 4316

T. 722/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Gredziak, syn Ignacego urodzony 19. stycznia 1873. r. w Czortkowie, zwrotniczy, ostatnio w Sichowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako funkcjonariusza kolejowy i wedle przeprowadzonych dochodzeń pełnił służbę jako zwrotniczy za frontem w Starzawie koło Chyrowa zachorował na cholera i następnie w szpitalu umarł. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśl § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Rozalii Gredziak wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 22. listopada 1898. r. między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Salomonowi Rawiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węgła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sędem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922. r. jednak nie przedziej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, dnia 6. grudnia 1921. 4585

T. 103/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Petloweki, syn Jana i Marii urodzony 15. sierpnia 1891. r. w Iwaszkowcach powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do czynnej służby wojskowej opuścił w sierpniu 1914. r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej w czasie której dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w obozie jeńców w Baraninie i Sławkorodzie. W listopadzie 1919. r. został wzięty do armji Kołczaka, walczył przeciw bolszewikom i w grudniu tego roku dostał się do niewoli bolszewickiej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadek Wasyl Klepacz i poświadczanie gminne z daty lwaukowej, 1. kwietnia 1921. r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi § 1. ust. 2. ust. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę jego siostry Anieli z Petlowskich Reminuk postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o zaginionym. Franciszka Petlowskiego o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie pół roku od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Tarnopol, dnia 26. 4844

T. 134/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Stefan Jackowicz Korczyński, syn Antoniego i Paraskewji, urodzony 31. grudnia 1879 w Korczynie i także zamieszkały, gr. kat., gospodarz, ożeniony z Katarzyną Korczyńską wedle zeznań Anny Lautsch i Marii Lautsch miał on umrzeć w 1916 roku w szpitalu wojskowym w Tarnopolu jako podwódca wojsk austriackich, a do tego szpitalu dost. ł się z domu powyższych świadków. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki ślad o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny Korczyńskiej w Korczynie postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Rappaportowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węgła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Stefana Korczyńskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się, lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 9. lutego 1922. 4863

T. 304/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Terlecki, syn Mikołaja i Anny gr. kat., urodzony 6. listopada 1897 w Dolinie i t. n. z. zamieszkały, po wybuchu wojny w 1914 roku został wzięty do wojska austriackiego na podwodę i wedle zaprzysiężonych zeznań Pauliny Terleckiej zachorował na chorobę jeszcze w 1914 roku i miał umrzeć w szpitalu wojskowym w Liszku na Węgrzech. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki ślad o życiu Dmytra Terleckiego, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Pauliny Terleckiej w Dolinie postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Muszyńskiemu adw. katowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyższym wymienionym. Dmytro Terleckiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 23. marca 1922. 4867

T. 22/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedko Kuźmowicz, syn Stacha i Patani w Werchracie, rolnik ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 34. p. obr. kraj. Ostatnia wiadomość od niego pochodzi z września 1916 z frontu włoskiego. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśl § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918. Nr. 128 szpp. Wobec tego na wniosek Ireny Kuźmowicz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Po dniu 1. września 1922 jednak nie przedziej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, dnia 10. lutego 1922. 4418

T. IV. 29/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Kleszcz, syn Franciszka Marjanny, urodzony 1891. r. w Barwałdzie dolnym, powiat Wadowice, rolnik także, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz armji austriacko-węgierskiej, miał umrzeć w listopadzie 1918. r. na Ukrainie i odtąd nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zajdą warunki domniemanie z ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Stanisława Kleszcza, postępowanie celem uznania osoby wyżej wymienionej za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Franciszka Kleszcza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądna ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Wadowice, dnia 31. marca 1922. 4633

T. IV. 8/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Antoni Ramęda (Ramenda) syn Tomasz i Magda eny, urodzony 1857. r. w Choczynie powiat Wadowice, rolnik także, biorąc udział w listopadzie 1916. r. jako żołnierz austriacki w strzelców granicznych w walkach w Albanji zaginął i odtąd nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemanie śmierci z ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. dz. u. p. i z § 112 k. c. zarządza się na wniosek Marii Ramędowej postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią 30. stycznia 1912. r. zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Maksymilianowi Schlankowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węgła małżeńskiego. Antoniego Ramędę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Wadowice, dnia 27. marca 1922. r. 4623

T. IV. 142/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Urbaś, syn Jana i Anny, urodzony 1888. r. w Juszczyńcu powiat Żywiec, biorąc udział jako żołnierz 16. p.



obrony krajowej austriackiej, w lipcu 1916 r. w walkach pod Beresteczkiem miał poleć i oddał o jego życiu nie ma żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. p. i z §. 12 k. c. zarządza się na wniosek Aurelii Urbas p. ścigowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią 2. sierpnia 1918 r. zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości sądowi lub D.owi Maksymilianowi Lichnowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą wężła małżeńskiego. Józefa Urbasa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 28. marca 1922.

463:

T. 433/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryć Dubej syn Iwana, urodzony 1. października 1890 r. w Wierzbowcu powiat Kosów wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawcy Michała Szkurhana s. Petra z wybuchem wojny światowej w 1914 powołany do wojska austriackiego pełnił służbę przy 8 p. ułanów w 1915 r. otrzymał świadectwo od zaginionego Hrycia Dubeja s. Iwana z szpitala w Budapeszcie kartkę, że został ranny na froncie wioskim. Świadek Michał Uiber zaprzysiężony zeznał, że w 1915 r. narukował do 22 pułku obrony krajowej w Frikdu w Czechach, zetknął się z zaginionym, którego zgał osobieście. W miesiącu sierpniu 1915 r. Hryć Dubej s. Iwana z 22 pułkiem obrony krajowej wysłany został na front włoski. W grudniu 1915 Onufry Bohaterczuk, lub też Michał Kabin, że na kursie w Heldenschaft przy rzucaniu min wskutek nieostrożności Hryć Dubej został zabity przez minę, świadek Onufry Bohaterczuk zaprzysiężony zeznał, że razem z Hryciem Dubejem wysłany był z kadry 22 pułku obrony krajowej w Frikdu w 1916 na front włoski w Gorycji, że w grudniu 1916 r. Hryć Dubej, który był pryncypsem majora zabity został miną nieprzyjacielską, również przez nieprzyjaciela, że świadek widział zwłoki Hrycia Dubeja, które pogrzebano w polnym grobie w Gorycji. Wedle poświadczenia Urzędu gminy w Wierzbowcu z 6. grudnia 1921 r. zaginiony Hryć Dubej syn Iwana odszedł z gminy na wojnę z dniem pierwszej mobilizacji w 1914 r. dotychczas do gminy nie powrócił i znaku życia o sobie nie dał. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Michała Szkurhana syna Petra w Smodnie postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Rondziakowi w Koszowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Hrycia Dubeja s. Iwana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 19. stycznia 1922.

3510

T. 419/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Perich syn Nikoły, urodzony 13. listopada 1886 r. w Olej. Korolówce powiat Horodenka, ożeniony od 16. lutego 1914 r. z Anną z Charuków z wybuchem wojny światowej w roku 1914 powołany do wojska austriackiego, pełnił służbę przy 58 pp. W pierwszych tygodniach wojny pisał zonie donosząc, że pozostaje w szpitalu będąc ranionym. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jana Krupy polecił temuż na wiosnę 1915 r. wachmistrz żandarmerji Kupczyk, który był przy komendzie wojskowej w Olej. Korolówce, przyprowadzić między innymi żonę Wasyla Pericha, by jej oznajmić, że tenże mąż zmarł. Kupczyk nie odszukał żony Pericha i nie wie też gdzie się Kupczyk obecnie znajduje. Wedle poświadczenia Urzędu gminy w Olej. Korolówce z dnia 24. października 1921 niema o pobycie lub o życiu Wasyla Pericha wiadomości, a w gminie obiega pogłoska, że tenże w 1915 r. zmarł w szpitalu w Serbji. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Anny z Charuków Perich żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Werberowi w Horodence, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Wasyla Perich wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 31. grudnia 1921.

3508

T. 423/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Chort syn Iwana, urodzony w Repnyciach powiat Horodenka i tenże przed wybuchem wojny światowej zamieszkały, powołany w kwietniu 1915 r. do służby w byłej armji austriackiej do 58 pp. Ostatni raz pisał zonie w październiku 1915. Z Towarzystwa Czerwonego Krzyża otrzymała wiadomość Wasylina Chort żona zaginionego, że Michał Chort gdzieś zaginał. Wedle zaprzysiężonych zeznań

świadka Jacka Jonyka tenże razem z zaginionym Michałem Chort powołany do wojska austriackiego, służył z nim w tym samym batalionie; w czerwcu 1915 r. wyruszył batalion ten w pole na front rosyjski, Ostatni raz widział się świadek z zaginionym Michałem Chort dnia 15. listopada 1915 przed rozpoczęciem ofensywy na Strycz. Poświadczenie Urzędu gminy w Dąbkach z dnia 23. października 1921 stwierdza, że zaginiony Michał Chort powołany 20. kwietnia 1915 do służby w wojsku austriackim i od tego czasu słuch po nim zaginął i niema wiadomości o życiu lub śmierci zaginionego. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarządza się na wniosek Wasyliny Roszczuków Chort żony zaginionego postępowanie celem uznania za wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Okuniewskiemu w Horodence, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą wężła małż. Michała Chorta z Wasylina z Roszczuków. Michał Chorta wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. września 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 4. lutego 1922.

3509

T. 28/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Gelej syn Jury, urodzony dnia 8. lutego 1889 w Kujdańcach pow. Kołomyja, ożeniony od dnia 29. maja 1912 z Haflą z Fediuków wedle zeznań świadka Hałji z Fediuków Gelej zaginiony Iwan Gelej syn Jury, z zarządzoną mobilizacją w r. 1915 powołany do służby w wojsku byłej armji austriackiej, dnia 21. marca 1915 r., piął kilka razy do deponentki. Ostatni raz otrzymała deponentka list 30. maja 1915 od męża, który jej zaginął. W r. 1917 opowiadał deponentce Wasyl Kuśnierz z Sopowa, który w r. 1919 zmarł na Ukrainie, że zaginiony Iwan Gelej s. Jury pełnił z tymże Kuśnierzem służbę wojskową przy 24 pp. i że zaginiony Iwan Gelej syn Jury w 1915 r. w walce z wojskami rosyjskimi pod Przemysłem poległ. Poświadczenie Urzędu gminy w Kujdańcach z dnia 21. stycznia 1922 stwierdza, że Iwan Gelej syn Jury powołany z zarządzoną drugą mobilizacją do służby w wojsku austriackim w dniu 21. marca 1915 r. dotychczas do gminy nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarządza się na wniosek Hałji z Fediuków Gelej żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Aszkenazemu w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego Iwana Geleja Jury z Hałją z Fediuków. Iwan Geleja s. Jury wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. września 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek Hałji z Fediuków Gelej orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 7. lutego 1922.

3511

T. 1315/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasper Szeremeta syn Mikołaja i Agaty, ur. 31. grudnia 1861 w Dmytrowicach i tamże zamieszkały, wedle przeprowadzonych dochodzeń został w r. 1915 przez wojska rosyjskie zabrany i wywieziony w głąb Rosji. Od tego czasu brak o zaginionym wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Marii Szeremeta wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Mieczysławowi Paszkowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12. stycznia 1922wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 12. lipca 1921.

3936

T. 493/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Krysa, ur. w r. 1870 w Repochowie zamieszkały i przynależny do Kołohar jako żołnierz 19 p. o. k. brał czynny udział w walkach na froncie rosyjskim i tamże w r. 1915 zaginął. Od r. 1915 do dnia dzisiejszego nie dał o sobie żadnego znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 u. c. Wobec tego na wniosek Marii Krysa wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Iwana Krysa wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 31. stycznia 1921 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 1. lipca 1920.

3942

T. 268/19/35. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petruk Nykoła syn Iwana, urodz.

w Orelcu powiat Sniatyn dnia 14. grudnia 1870 r., ożeniony z Kałyną Petruk dnia 26. października 1893 r., powołany w sierpniu 1914 do wojskowego obozu XI. Corp. Verpflegs Train 8 Staffel 4 Zug wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Fediuka i Osypa Fediuka miał Petruk Nykoła zachorowawszy na zakaźną chorobę w późnej jesieni 1914 koło granicy węgierskiej umrzeć. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. ust. cyw. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarządza się na wniosek Kałyny Petruk żony Nykołaja postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adwok. Dr. Semaniukowi w Sniatynie, którego ustanawia się kuratorem. Nykoła Petruk Iwana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w urzędowej gazecie Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 15. marca 1920.

4673

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**

L. 8341/22. Niniejszem rozpisuje się postępowanie konkurencyjne celem stałego obsadzenia hurtowni tytoniowej połączonej z drobną sprzedażą tytoniu w Tytoniowej Rzeszowa. W czasie od 1. maja 1921 do 30. kwietnia 1922 wynosił dochód brutto z tych przedsiębiorstw kwotę 773.542 Mkp. 84 fen. Uprzywilejowanemu kompetentem zostanie przedsiębiorstwo to nadane za przyznaniem 1-proc. prowizji składowej i przypisanem zwrotu zysku w myśl reskr. Izby skarbowej z 16. grudnia 1921 l. 98764. Wadium wynosi 160.000 Mkp., od składania którego uwolnieni są uprzywilejowani kompetenci, którzy są natomiast obowiązani do wykazania się, iż posiadają gotówkę 2000.000 Mkp. potrzebną do prowadzenia tego przedsiębiorstwa. Oferty sporządzone na przepisowych drukach należy wnieść najdalej do dnia 10. czerwca 1922 godz. 11 rano na ręce Dyrektora okręgu skarbowego.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Rzeszów dnia 6. maja 1922.

4905 1-3

C. 46/22. Edykt. Przeciw Salomonowi Engländerowi z Krościenka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Krościenku przez masę spadkową h. p. Abrahama Józefa Engländera pozew o uznanie praw zastawu dla spłat po 600 kor. za umorzonych. Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 7. czerwca 1922 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Salomona Engländera ustanawia się Panią Beile z Engländerów Schönową w Krościenku kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Salomona Engländera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko dnia 1. maja 1922.

4907

C. 199/22/1. Edykt. Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Eurozynie Perchinie wnieśli został przez Tomasa Żyłke w Winogrodzie pozew o ustalenie znieślenia współwłasności ląd. w Winogrodzie położonych. Na podstawie tegoż pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 6. czerwca 1922 godz. 8 rano w tut. Sądzie sala Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Eurozyny Perchinie, ustanawia się kuratora Iwana Perchinę Dmytrowego w Winogrodzie. Tenże kurator zastępować będzie nieznana z miejsca pobytu Eurozyna Perchinie w rzeczonej sprawie, dopóki ta się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Oltynia dnia 6. maja 1922.

4908

**LICYTACJE.**

Nc. IV. 127/22. Edykt licytacyjny. Na dobrowolne żądanie współwłaścicieli realności lwh. 136 odbędzie się dnia 20. maja 1922 o godz. 3 po południu w Sądzie niel. w mieście w biurze Nr. 5 w Bolechowie dobrowolna licytacja realności objętej wyk. hip. l. 156 gminy Bolechów miasto, stanowiącej współwłasność 1) Jana Dzierżanowskiego w 80.000/188160 częściach; 2) Mikołaja Dzierżanowskiego w 15925/188160 cz.; 3) Macieja Dzierżanowskiego w 14560/188160 cz.; 4) Wincenego Dzierżanowskiego w 14560/188160 cz.; 5) Lucji Rompała w 14560/188160 cz.; 6) Bronisława Dzierżanowskiego w 14560/188160 cz.; 7) Elżbiety Romanowicz w 1365/188160 cz.; 8) Jana Mułtarzyńskiego w 1365/188160 cz.; 9) Wiktora Mułtarzyńskiego w 1365/188160 cz.; 10) niel. Julji Mułtarzyńskiej w 1365/188160 cz.; 11) niel. Emilji Mułtarzyńskiej w 1365/188160 cz.; 12) niel. Jadwigi Mułtarzyńskiej w 1365/188160 cz.; 13) niel. Apolonii Mułtarzyńskiej w 1365/188160 cz.; 14) Henryka Dzierżanowskiego w 5460/188160 cz.; 15) Eugenjii Dzierżanowskiej w 3460/188160 cz.; 16) Apolonii Kochańskiej w 12095/188160 cz.; 17) Emilji Jurkiewicz w 964/188160 cz.; 18) Katarzyny Odol w 192/188160 cz.; 19) Józefa Sadzka w 192/188160 cz. wraz z przynależnościami, składającą się z 3 chlewków pod jednym dachem, prawnicy, studni, wychodka, 38 jabłoni, 7 grusz i 20 sów z wyłączeniem stodoły, stajni i przybudówki na pbud. lk. 315 pobudowane, którą Jan Dzierżanowski ma zabrać



dla siebie do dnia 1. września 1922, gdyby on nie nabył tej nieruchomości. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami z wyłączeniem stodoły ocenionej na 146.400 Mkp. na 8.578.900 Mkp. Najniższa cena wynosi 8.578.900 Mkp., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Cena kupna, o ile nabywca nie będzie współwłaścicielem nieruchomości lwh. 156, ma być złożoną natychmiast. O ile zaś nabywca będzie jeden z współwłaścicieli nieruchomości wyżej wspomnianej, obowiązany będzie tenże złożyć cenę kupna przypadającą osobom od 7) do 19) w odstępie 1) włącznie natychmiast, resztę zaś bez procentów do 3 miesięcy od dnia licytacji licząc do tus. depozytu. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do dotarczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bolechów dnia 1. maja 1922.

4906

### KURATELE.

P. 16/18/51. Ogłoszenie. Rozciągnięta nad Józefem Kubieńcem z Lachowic Nr. 79 uchwała z dnia 21. lutego 1922 L. 37/9. kuratele z powodu marnotrawstwa uchyla się.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sucha dnia 4. kwietnia 1922.

4757

L. 9/21. Uchwała Sądu powiatowego w Żabiu z dn. 6. marca 1922 L. cz. L. 9/21 pozbawiono częściowo własności Katarzynie Fedonowicz z Jasienowa gór. Nykoła Kumyła ustanawia się doradcą pozbawionej własności.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie dnia 1. kwietnia 1922.

4763

P. 51/22. Sąd powiatowy w Jabłonowie jako władza nadkuratelska orzeka: Ksenię Pohorecką córkę Iwana, zamieszkałą w Berezowie średnim pozbawia się w zupełności własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dla niej ustanawia się Wasyla Klymkiuka s. Iwana z Berezowa średniego.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Jabłonów dnia 25. stycznia 1922.

4767

P. II. 184/21. Edykt. Stefan Porodko z Glińska lat 32, liczący zostaje całkowicie ubezwłasnowolniony z powodu marnotrawstwa.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew dnia 17. listopada 1921.

4777

L. 16/21/8. Uchwała. Michała Mytnika syna Kościa lat 30 liczącego rel. gr. kat. rolnika z Dołobowa pozbawia się częściowo własności z powodu niedołęstwa umysłowego. Doradcą jego ustanawia się Anne Beszłej Michała z Dołobowa.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki dnia 20. lutego 1922.

4786

### FIRMY.

F. 176/22. Stow. II. 106. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dodatkowo: 1) Brzmienie i siedziba firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Wieliczce, stow. zarej. z ograni. poręką. 2) Uchwała walnego zgromadzenia członków z 23. stycznia 1922 rozwiązano stowarzyszenie z następującą likwidacją: 3) Likwidatorzy: Dr. Maurycy Horowitz adwokat, Aleksander Dembitzer i Marкус Friedman, kupcy w Wieliczce, podpisywać będą firmę stowarzyszenia z dodatkami w likwidacji w ten sposób, iż dwóch likwidatorów umieści swój podpis. 4) Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe wierzytelności do stowarzyszenia. Dzień wpisu 8. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 7. lutego 1922.

2521

Firm. 135/22. C. III. 169. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Po polsku „Agrochemia” fabryki sztucznych nawozów i innych przetworów chemicznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; po francusku: „Agrochemia” société anonyme pour la fabrication des engrais et des autres produits chimiques; po niemiecku: „Agrochemia” Fabriken von Kunstdünger und anderen chemischen Produkten. Gesellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest nabycie od Polskiego Banku Przemysłowego S. A. we Lwowie opcji udzieleną temuż Bankowi przez masę konkursową firmy A. B. Schöcker w Oświęcimiu i przez p. Józefa Schönkera na była fabrykę nawozów sztucznych w Oświęcimiu obciążoną realnością lwh. 97. 1157. 1474 ks. gr. gm. kat. Oświęcim, oraz nabycie tej realności fabrycznej na własność i przebudowanie jej na nowoczesną uzbrojoną fabrykę nawozów sztucznych. Do zakresu działalności spółki należy: produkcja superfosfatu i wogóle sztucznych nawozów oraz innych przetworów che-

micznych jak kleju, technicznych tłuszczów, ekstraktów garbarskich, mydła itp., dalej zakładanie, nabywanie lub uruchomienie innych zakładów przeznaczonych do fabrykacji takich samych lub pokrewnych produktów chemicznych, a względnie nabywanie udziałów w takich przedsiębiorstwach, nabywanie, użytkowanie i wykonywanie wszelkich koncesji, patentów, licencji, marek i wzorów wzorodających w zakresie powyższej produkcji fabrycznej, jak również wykonywanie wszelkich interesów handlowych celom powyższym służących. Skutkiem rozwiązania spółki i przekazania całego majątku wraz z długami po myśli par. 96 ust. z 6. marca 1906 l. 58 na spółkę akcyjną „Agrochemia” fabryki sztucznych nawozów i innych przetworów chemicznych w Krakowie. Dzień wpisu 7. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 4. lutego 1922.

2522

Firm. 125/22. Oddz. C. V. 158. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Pol-Phar”. Fabryka przetworów farmaceutycznych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno surowców, przyrządzanie z nich przetworów farmaceutycznych i żelazynowych do użytku leczniczego służących i odsprzedaż takowych w celach zarobkowych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 l. 58 Dzpp. na zasadzie kontraktu z daty Kraków 12. grudnia 1921 Lr. 3843. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 200.000 Mkp., w gotówce wpłacono 14.000 Mkp. Aport spółnika Ludwika Pieguszewskiego składający się z leczniczych przetworów żelazynowych, urządzenia laboratoryjnego, składającego się z 2 kociołków miedzianych, 2 piecyków elektrycznych, dwóch wag aptekarskich, tudzież flaszek i słoików, ocenili spółnicy na 93.600 Mkp., a aport spółnika Henryka Rosenbauma, składający się z oleju rycynowego, olejów leczniczych, 3 wag ręcznych, drobnych utensylii laboratoryjnych, piecyka elektrycznego, stołu ze szklaną płytą, ocenili spółnicy na 93.000 Mkp. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni samodzielnie zawiadowcy, którymi ustanowiono Ludwika Pieguszewskiego, magistra farmacji w Krakowie ul. Kazimierza Wielkiego 1. 98 i Henryka Rosenbauma, magistra farmacji w Krakowie ul. św. Sebastjana 15. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy którykolwiek zawiadowca umieszcza swój podpis. Dzień wpisu: 14. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 8. lutego 1922.

2523

Firm. 167/22. O. C. III. 257. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Mostowa 4. Brzmienie firmy: Rolnik, spółka zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwała walnego zgromadzenia z dnia 16. stycznia 1922 L. R. 26314 podwyższono kapitał zakładowy spółki o kwotę 40.000 Mkp. czyli do łącznej kwoty 100.000 Mkp. zmieniono ustęp 3 art. VIII. kontraktu w ten sposób, iż tenże ustęp otrzymuje brzmienie następujące: do oświadczeń woli zawiadowstwa za spółkę a w szczególności do podpisu za spółkę potrzeba oświadczenia woli jednego zawiadowcy bez współdziałania drugiego. Skreślenie podpisu następuje w ten sposób, że pod wycięniętą stampilią lub wypisaną firmą

spółki „Rolnik”, spółka zar. z ogr. odp. złoży swój podpis jeden zawiadowca. Zawiadowca Rafał Pfeiffer ustąpił w jego miejsce wybrano zawiadowcą Dra Samuela Gleichera, który podpisywać będzie firmę spółki w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy położy swój podpis. Dzień wpisu: 13. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 9. lutego 1922.

2524

Firm. 635/21. Rej. A. I. 266. Wpis firmy spółkowej. Wpisano dnia 6. listopada 1921. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo teatralne muzyczne braci Spiegłów. Forma spółki: jawna spółka. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Jakób Spiegel, kupiec i Henryk Spiegel nauczyciel muzyki w Przemyslu. Do zastępstwa uprawniony Jakób Spiegel. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisuje: Jakób Spiegel.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemysł dnia 5. listopada 1921.

2534

Firm. 769/21. Rg. A. 183. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddział A. wpisano: Siedziba firmy: Skafat. Brzmienie firmy: Kram mieszanych towarów Józefa Baumöla w Skafacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kram mieszanych towarów. Właściciel firmy: Józef Baumöl, kupiec w Skafacie. Dzień wpisu: 2. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol dnia 30. grudnia 1921.

2541

Firm. 331. Rg. B. I. 87. Zmiany dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano 20. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka i rafineria cukru, tow. akc. w Chodorowie. Zmiany: członkiem Rady zawiadowczej ustanowiony został Dr. Stanisław hr. Mycielski wł. dóbr we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 8. kwietnia 1921.

2551

Firm. 447. Rg. C. II. 61. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów, Na Blonie 3. Brzmienie firmy: Towarzystwo budowlane Sosnowski i Zachariewicz, spółka z ogranicz. odpowiedzialnością we Lwowie. Zmiana firmy w Powszechne Towarzystwo Budowlane, spółka z ograniczoną poręką. Zawiadowca: Józef Sosnowski ustąpił. Zawiadowca wybrany: Dr. Edmund Malisz, inżynier w Krakowie ul. Szlak 18. Dzień wpisu 12. lipca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 12. lipca 1919.

2557

## OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego ogłasza niniejszem, że na mocy upoważnienia Rady Nadzorczej w myśl § 89 statutu odbędzie się na dniu 12. czerwca 1922 w sali radnej Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie o godzinie 10-tej przedpołudniem Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie delegatów.

We Lwowie, dnia 10. maja 1922.

4921

DYREKCJA GALIC TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

## OGŁOSZENIE.

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla rozpisują na podstawie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu Sp. O. 1935 spr. 809 z daty Warszawa dnia 25. października 1921 II. emisję swoich akcji pod następującymi warunkami:

1) II. emisja obejmuje powiększenie kapitału zakładowego o 40.000.000— Mkp. drogą wydania 80.000 sztuk akcji, na okaziciela opiewających, wartości nom. po 500— Mkp. każda.

2) Dla akcjonariuszy dawnych zastrzega się prawo poboru w ten sposób, iż każdy posiadacz jednej starej akcji ma prawo poboru na jedną akcję nową, po kursie al pari, tj. 500— Mkp. za sztukę. To prawo poboru musi być wykonane najdalej do dnia 20. czerwca 1922.

3) Równocześnie z powyższą kwotą mają być wpłacone procenta 5 od sta za czas od 1. lipca 1921 do 30. czerwca 1922 w kwocie 25— Mkp. od sztuki.

4) Prawa poboru należy zgłaszać w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, w jego Oddziałach, oraz w Instytucjach, przez Polski Bank Przemysłowy wskazanych, na podstawie repartycji dotychczasowych akcji, względnie na podstawie repartycji udziałów dawnego Jaworznickiego Gwarectwa Węglowego.

5) Nowe akcje są uprawnione do poboru dywidendy na równi ze starymi

6) Akcje, nierozebrałe drogą prawa poboru przez dawnych akcjonariuszy, będą przydzielone według uznania Zarządu.

Wszelkie korespondencje w sprawie emisji należy skierowywać bezpośrednio do Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie.

Kraków, dnia 6. maja 1922.

4928

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S. A. w KRAKOWIE.

**O**soba stara, inteligentna ciężko chora blaga serca liściowe o żywność i ubranie.

WANDA MILEROWICZ  
ul. św. Antoniego Nr. 7.  
Sutereny. — Lwów.

Reklama,  
dźwignią  
handlu!